

OD REDAKCJI

W roku 1987 minęło czterdzieści lat od ukazania się pierwszego numeru „Polskiej Sztuki Ludowej”. Trzydzieści pięć lat temu, to jest od numeru 3/1952 kierownictwo Redakcji objął Aleksander Jackowski. W związku z tym podwójnym jubileuszem, XLI rocznik „Polskiej Sztuki Ludowej” pragniemy zadedykować Redaktorowi Naczelnemu naszego pisma.

Dlatego zwróciliśmy się do Autorów, Współpracowników i Przyjaciół naszej Redakcji o udział w tym przedsięwzięciu. Wszyscy, których zaprosiliśmy serdecznie poparli naszą inicytywę; zarówno autorzy, których artykuły ukazały się w niniejszym numerze, jak i ci, którzy z różnych przyczyn tekstów napisać nie mogli lub nie zdążyli. Listy i telefony, jakie otrzymaliśmy świadczą o tym, że „Polska Sztuka Ludowa” jest pismem czytany i lubiany (choć stuknęła jej już czterdziestka!); świadczą także, i przede wszystkim, że nieprzemijającą młodość zawdzięcza „Polska Sztuka Ludowa” swemu „spiritus movens” — Redaktorowi Aleksandrowi Jackowskiemu.

Listy te wspierały nas i dodawały nam otuchy w chwilach trudnych — tym trudniejszych, że przez pół roku brakowało nam duchowego wsparcia i pomysłów Redaktora Naczelnego, przed którym przez taki okres właśnie udało nam się ukrywać całe przedsięwzięcie. Wszystkim tym, którzy udzielili nam swego poparcia jeszcze raz serdecznie dziękujemy.

Nie będziemy tu podsumowywać całej działalności „Polskiej Sztuki Ludowej” w minionym czterdziestoleciu. Nie tylko dlatego, że uważamy, iż pismo żyje, rozwija się i dalej jesteśmy od tego, by traktować je jak Szacownego Jubilata. Przede wszystkim dlatego, że sądzimy, iż paniom około czterdziestki nie wypada przypominać, że były kiedyś młodsze, ładniejsze(?) choć może... mniej interesujące. Chcielibyśmy powiedzieć tylko, że

naszym zdaniem zakres problematyki podejmowanej w artykułach zamieszczonych w niniejszym numerze — jakkolwiek zaproszonym do współpracy Autorom nie stawialiśmy żadnych wymagań ani ograniczeń odnośnie tematu — w pełni odzwierciedla nie tylko ewolucję, profil i rozległość zainteresowań pisma, ale także oddaje stan badań i poszukiwań współczesnej etnologii, folklorystyki i badań nad sztuką ludową, popularną i zjawiskami pogranicznymi. Odzwierciedla również sytuację głównego przedmiotu naszych zainteresowań — sztuki ludowej w Polsce anno 1987.

Rolę dorobku Aleksandra Jackowskiego najlepiej ocenić można nie tylko na podstawie umieszczonej tu bibliografii Jego prac, ale też poprzez stwierdzenie, czego w tym numerze nie ma. Nie ma mianowicie ani jednego artykułu o sztuce nieprofesjonalnej, choć przez tyle lat zdążyliśmy przywyknąć, że zawsze coś jest. Aleć przecież jest to, Jacku, od trzydziestu pięciu lat jeden z nielicznych numerów bez Twojego tekstu.

A zatem, Wielce Szanowny Panie Redaktorze, albo lepiej — Jacku Drogi! tu mamy największą treść, ponieważ Ty właśnie najlepiej ocenisz i wychwycisz wszystkie nasze błędy i niedociągnięcia. Jacku Drogi, ofiarowujemy Ci ten numer. Twój Jubileuszowy, choć — perfidnie — zrobiony „za plecami”. Naszą — nas i wszystkich Autorów — „portam triumphalem” — na Twoją cześć. Wzniesioną, jak nas było stać najlepiej. Niech symbolicznym wyrazem intencji nas wszystkich będzie — umieszczony jako pierwszy — artykuł Dyrektora Instytutu o porta triumphalis właśnie. Życzymy też — zawsze się czegoś życzy w momentach uroczystych — Tobie (i nam!) następnych, już pod Twoim okiem powstających, ciekawych numerów Pisma.

Redakcja

